

## Alojzy Śliwa (1885 – 1969)

Nikt tak jak poeci nie dostrzega tak wyraźnie głębi codzienności i potrafi opisać to używając słów prostych, jednocześnie zrozumiałych i dających tyle interpretacji. Wprawdzie wiele można wyćwiczyć dzięki doskonaleniu warsztatu, ale nic nie zastąpi tej wrodzonej wrażliwości i wychowania kształtującego charakter. Bez wątpienia taki właśnie był Alojzy Śliwa, który wyszedłszy z warmińskiej chaty prędko pokazał, co miał do zaoferowania światu.

Urodził się w 1885 roku w miejscowości Skajboty, gdzie dzięki religijnej i czytującej polskie wydawnictwa matce, nauczył się szacunku do wiary i języka polskiego, jednocześnie pozostając głęboko przywiązany do tradycji związanych z regionalnymi zwyczajami i obrzędami. Kiedy ukończywszy szkołę, w której nie dał się zgermanizować mimo stosowanych kar, był już człowiekiem na tyle ukształtowany, by wiedzieć, co w jego życiu będzie najważniejsze. Jednak jako dziecko ze względu na stan zdrowia został odesłany na terminowanie u krawca, gdzie po kryjomu czytywał *Gazetę Olsztyńską*, przy okazji rozwiązując krzyżówki, rebusy i układając pierwsze rymowanki, które miały mu zapewnić wygranę pierwszej własnej polskiej książki. Udało mu się zadebiutować na łamach tego pisma już w 1912 roku w dodatku *Gość Niedzielny*.

Nie porzucił swych zainteresowań nawet wtedy, kiedy musiał wyjechać do Berlina szukając pracy, gdzie rozpoczął działalność w Komitecie Narodowym Polaków na Obczyźnie i jednocześnie zaczął rozwijać swoją poezję. Jako samouk może nie posiadał kunsztu i zręczności słowa, ale jego utwory płynące prosto z serca były uroczyste formy wypowiedzi w ważnych dla niego sprawach, czyli przede wszystkim jako apele i odezwy do mieszkańców rodzinnych stron. Swoimi wierszami choćby zachęcał do głosowania na Polaków do sejmu pruskiego, publikując je właśnie w *Gazecie Olsztyńskiej*.

Jako Warmiak przywiązany do polskości z ciężkim sercem przyjął informacje o plebiscycie, jednak pozostał wierny idei i zgłosił się w Warszawie, gdzie przeszedł kurs dla Komitetu Mazurskiego, po czym został przerzucony na teren objęty głosowaniem. Trafił w ten sposób do miejscowości Dźwierzuty pod Szczytnem. Był to teren o tyle niebezpieczny, że znajdując się na pograniczy regionów był obszarem działania bojówek niemieckich pod wodzą Maxa Worgitzkiego, aktywnego działacza społecznego i organizatora wieców pro pruskich. Mając takie wsparcie w terenie rząd niemiecki po wygranym dla siebie plebiscycie mógł bez przeszkód terrorem i zastraszaniem pozbyć się polskich działaczy ze swojego już terenu. Śliwa, podobnie jak wielu innych, szukał schronienia w Polsce. Trafił ostatecznie do

Poznania, gdzie pozostał aktywny zawodowo i społecznie, pracując w Towarzystwie Byłych Pracowników Plebiscytowych oraz lokalnej policji, pisząc ciągle utwory do *Gazety Olsztyńskiej*, w których wyrażał się jako przywiązany do rodzimych stron Warmiak. Za swe działania w roku 1933 został uhonorowany Medalem Niepodległości.

II wojna światowa skazała go na wysiedlenie, które przeżył jako tłumacz w małopolskim Morzyczowie. W 1945 roku wrócił wreszcie na Warmię i nie spodobał mu się krajobraz, jaki pozostawiła po sobie katastrofa wojenna. Widział potrzebę uświadamiania polskości zarówno wśród autochtonów oraz nowoprzybyłych przesiedleńców. Postanowił w tej kwestii działać tak, jak najlepiej potrafił. Przez chwilę działając w administracji państwowej, w pełni poświęcił się jednak korespondencji dla *Wiadomości Mazurskich*, a ponadto współpracował z Inspektorem Kulturalno-Oświatowym *Czytelnika*, z Delegaturą Państwowego Instytutu Sztuki, a od 1952 r. jako redaktor dodatku regionalnego do *Słowa Powszechnego*.

Tworzył wiersze, felietony i liczne artykuły dotyczące ukochanej Warmii, wyrażającej radość z jej połączenia z ojczyzną, o które całe życie przecież zabiegał. Mając w sercu zawsze dobro swej małej ojczyzny i jej mieszkańców, popularyzował folklor, zwyczaje i obrzędy, wszystko tak, jak ongiś nauczyła go matka. Dlatego mimo aktywnej działalności w PRL nie stronił od motywów religijnych, i jako człowiek głęboko wierzący w swoich utworach jasno przedstawiał swe przywiązanie do wszystkiego co polskie i katolickie. Nawet swe wiersze, które traktowały o pięknie przyrody, pięknie świata i krajobrazu, kreował na podobieństwo pieśni. Dopiero po wojnie talent wykorzystywany do celów społecznych i politycznych stał się prawdziwą poezją *Kuby spod Gietrzwałdu*, którym to sam się ochrzcił do celów publikacji.

Zmarł w 1969 roku, będąc już uhonorowanym wielokrotnie odznaczeniami za działalność oraz jako działacz organizacji PAX. Pochowano go w Gutkowie, gdzie zaraz po wojnie zaczął swój powrót do Macierzy od piastowania urzędu wójta.

[https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Komunikaty\\_Mazursko\\_Warminskie/Komunikaty\\_Mazursko\\_Warminskie-r1970-t-n1/Komunikaty\\_Mazursko\\_Warminskie-r1970-t-n1-s156-161/Komunikaty\\_Mazursko\\_Warminskie-r1970-t-n1-s156-161.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Komunikaty_Mazursko_Warminskie/Komunikaty_Mazursko_Warminskie-r1970-t-n1/Komunikaty_Mazursko_Warminskie-r1970-t-n1-s156-161/Komunikaty_Mazursko_Warminskie-r1970-t-n1-s156-161.pdf)

[http://leksykonkultury.ceik.eu/index.php/Alojzy\\_%C5%9Aliwa](http://leksykonkultury.ceik.eu/index.php/Alojzy_%C5%9Aliwa)

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Sliwa-Alojzy;3984067.html>

<https://www.geni.com/people/Alojzy-Sliwa/6000000022380415088>

<https://lubimyczytac.pl/autor/50178/alojzy-sliwa>

[https://encyklopedia.biolog.pl/index.php?haslo=Alojzy\\_%C5%9Aliwa](https://encyklopedia.biolog.pl/index.php?haslo=Alojzy_%C5%9Aliwa)